

Rodeo

SB Maffija

To będzie pierdolony hit człowieku
Raz raz raz, niezłe rodeo
Cały czas, cały czas, Bonus, Białas, niezłe rodeo

Czasem mam w bańce niezłe rodeo
Lecę w nieznane stąd gdzie się zaczęło
Wyzwanie z planem, wiesz mnie ujęło
Chcesz, to nie wierz, ja i tak zrobię dzieło
Spierdalać weź ty fałszywy kolego
Na drzewo i precz się tam klep do swojego
Jest dobrze, luz, z dala od tego
Niech Anioł Stróż nie dopuści złego
Ty fakty złóż, tylko tchórz siedzi w domu
Weź dupę rusz lub się klej do betonu
No to hej, witaj przygodo
Pewny rozpierdol będzie bankowo
Lecimy w trasę wydawać kasę
Mix, cannabis, whiskey z ananasem
Bonus z Białasem – zdobywcy marzeń
W odwiecznej walce z tak zwanym czasem
Wjeżdżam w ten bit jak w czerwoną płachtę byk
Pół serio, pół żartem
Dobre melanże, dobrze znam branżę
Także, tak tu się kaszle
Panie, kac gruby moralez
Nie raz do ucha mi szepczesz nad ranem
Skończ już pierdolić, mleko rozlane
Za to wspomnienia – mam wyjebane

(Rodeo, rodeo, rodeo)
Życie jak blant zakręcone
(Rodeo, rodeo, rodeo)
Zarabiać, wydawać kabonę
(Rodeo, rodeo, rodeo)
Mamy pomysły szalone
(Rodeo, rodeo, rodeo)
I nowe miejscówki sprawdzone

Rodeo, rodeo jak wszystko się wali to trzymaj się w szyku
Uważaj na siebie bo łatwo tu można wyjechać się, byku
Tu życie tak szare że chłopaki nadal się leją za barwy
Rok cały robiłem muzykę to teraz typie chyba pora potańczyć
Ghetto flamenco, zabieram ziomali na wyjazd, ile można zamulać w Polsce
Bo nie wszystko mordo co robię musi mi przynosić pieniądze
Hey Mamacita, zabierz swego wyskakanego byka
Niech lepiej na nas nie biegnie, bo to niebezpieczne i kierunek zmieni korri
da (ratatata)
Po po po po, za bardzo się napatrzyłem na zło
Ty masz ochotę to stój se w tej bramie
Jeśli cię jara z demonami taniec (po co ci to?)
Tutaj zajawka nabija nas sianem
Ludzie wypominają mi mój fejm
A nie mi tylko tu limo tu siada na banie (tak jak sombrero)

(Rodeo, rodeo, rodeo)
Życie jak blant zakręcone
(Rodeo, rodeo, rodeo)

Zarabiać, wydawać kabonę
(Rodeo, rodeo, rodeo)
Mamy pomysły szalone
(Rodeo, rodeo, rodeo)
I nowe miejscówki sprawdzone

Jak jest impreza, to w taniec uderzam, na pewno pod ścianą nie stoję
Chuj wywalam na to, co myślisz se o mnie, bo jestem prawdziwym kowbojem (kow
bojem)

I bawię się grubo, nieważne czy kurwo masz problem i patrzysz spod byka
Nie wnikam, nie pytam, nakurwia muzyka najnowszego letniego hita
Raz łycha jest pita, raz wóda i mi tam nic więcej do szczęścia nie trzeba
Się nie ograniczam, przygodę zaliczam, jak legwan na słońcu wygrzewam
Hajs mi nie spada z drzewa (nie), mimo to nie żałuję (nie)
Bo życie jest jedno, ja doceniam piękno, tego gdzie się znajduje

Gol na wyjeździe liczy się podwójnie, kiedyś to dla nas był doping
Życie rzucało mi kłody pod nogi i stąd te skoki na boki (hop)
Jak dupa przyprawia ci rogi, a ty z nimi chodzisz poniżony zdradą
To proszę ogarnij się byku no bo ona wbija w ciebie jak matador

(Rodeo, rodeo, rodeo)
Życie jak blant zakręcone
(Rodeo, rodeo, rodeo)
Zarabiać, wydawać kabonę
(Rodeo, rodeo, rodeo)
Mamy pomysły szalone
(Rodeo, rodeo, rodeo)
I nowe miejscówki sprawdzone